

Sygn. akt I ACa 62/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Władysław Pawlak
Sędziowie:	SSA Zbigniew Ducki SSA Grzegorz Krężolek (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa K. P. (1)

przeciwko (...) S.A. w S.

o zapłatę zadośćuczynienia

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 15 października 2014 r. sygn. akt I C 2854/13

- 1. prostuje oczywistą niedokładność w oznaczeniu strony pozwanej zawartemu w komparycji wyroku Sądu I instancji w ten sposób, że użyte tam określenie: (...) S.A. w S.” zastępuje określeniem,: (...) S.A. w S.”;**
- 2. oddala apelację;**
- 3. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 1.350 zł (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt złotych) tytułem części kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt : I ACa 62/15

UZASADNIENIE

K. P. (1) , w pozwie skierowanym przeciwko (...) SA w S. , domagał się zasądzenia kwoty 80 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu , tytułem zadośćuczynienia za krzywdę jakiej doznał na skutek obrażeń ciała , będących konsekwencją wypadku drogowego jaki zaistniał w miejscowości W. , w dniu 10 listopada 2012r , a którego

sprawcą miał być kierowca samochodu marki P. J. B. (1), który był związany ze stroną pozwaną ważnie zawartą umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody spowodowane ich ruchem.

Wniósł również o obciążenie strony przeciwnej kosztami postępowania.

Strona pozwana odpowiadając na pozew, domagała się oddalenia powództwa i zasądzenia kosztów procesu.

W swoim stanowisku procesowym zakład ubezpieczeń wskazywał, iż jego odpowiedzialność za wskazywane przez powoda następstwa wypadku, jest wyłączona. Postępowanie przygotowawcze prowadzone w związku z nim zostało umorzone wobec stwierdzenia, że zachowanie kierowcy samochodu P. było prawidłowe.

Prowadząc pojazd z dopuszczalną administracyjnie, w tym miejscu prędkością, J. B. (1) nie mógł uniknąć wypadku albowiem pozostający w stanie nietrzeźwości powód wtargnął na jezdnię, bezpośrednio pod nadjeżdżający pojazd, doprowadzając do niego.

Pozwane Towarzystwo wskazywało także na to, iż żądanie jest wygórowane uwzględniając rzeczywiste następstwa wypadku ujawnione u powoda, a w konsekwencji także rozmiar uszczerbku niemajątkowego, który spowodowały.

Wyrokiem z dnia 15 października 2014r Sąd Okręgowy w Kielcach :

- oddalił powództwo [pkt I]

- nie obciążył powoda kosztami procesu należnymi stronie przeciwnej [pkt II sentencji wyroku]

Sąd ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia :

W dniu 10 listopada 2012r około godziny 18, powód wraz siostrą i kolegami udawał się pieszo z miejsca zamieszkania we W. do sklepu spożywczego położonego przy drodze krajowej (...) relacji O. - S.. Idąc chodnikiem wzdłuż drogi podporządkowanej, wyprzedził osoby mu towarzyszące i zbliżał się do skrzyżowania z drogą krajową, w rejonie oznakowanego przejścia dla pieszych. Był ubrany w odzież o niekontrastowych barwach.

W tym samym czasie drogą(...) jechał J. B. (1), prowadząc samochód marki P.. Jechał z dopuszczalną w tym miejscu prędkością 70 km/ h, używając świateł mijania. Nie poprzedzały go żadne pojazdy. Żaden także nie nadjeżdżał z przeciwka. Za nim natomiast jechała kolumna samochodów. Przed skrzyżowaniem z drogą podporządkowaną zauważył znak informujący o przejściu dla pieszych. Miejsce to nie było oświetlone.

Tuż za skrzyżowaniem z drogą podporządkowaną, w rejonie przejścia dla pieszych, którego oświetlenie było niesprawne, z prawej strony, co do kierunku jazdy J. B. (1), przed nadjeżdżającego P., poruszając się szybkim marszem, wtargnął powód, wówczas, gdy odległość pomiędzy nim a samochodem J. B., wynosiła 33 metry i w światłach pojazdu jego kierowca jeszcze pozwanego nie widział. K. P. (1) natomiast miał możliwość zauważenia świateł samochodu z odległości, co najmniej, 200 metrów.

J. B. (1), kiedy zauważył powoda niezwłocznie podjął manewry obronne. Rozpoczął hamowanie i korektę ruchu w lewo by ominąć pieszego, który poruszał się w poprzek jego toru jazdy. Manewry te nie powiodły się i K. P. (1), który w tej sytuacji jeszcze przyspieszył kroku, został uderzony przednią, lewą stroną pojazdu, spadł na maskę i uderzając jeszcze o szybę, na skutek odrzutu spadł na jezdnię.

W chwili zdarzenia powód był nietrzeźwy, mając 1,33 promila alkoholu we krwi.

Bezpośrednio po wypadku, został przewieziony do Specjalistycznego Szpitala(...)w S., gdzie stwierdzono: uraz czaszkowo - mózgowy oraz złamanie kości skroniowej jak również krwiaki pod i nadtwardówkowe po lewej stronie głowy oraz śródmózgowe, w płatach czołowym prawym i skroniowym.

Po wykonaniu zabiegu operacyjnego usunięcia krwiałków , przebywał najpierw na oddziale intensywnej terapii , a następnie chirurgii. Ze szpitala został wypisany po 16 dniach pobytu z zaleceniem dalszego leczenia w poradni neurologicznej.

Powód w dniu wypadku liczył 21 lat. Mieszkał z matką i zarabkował podejmując prace dorywcze w sadach. Ma ukończone gimnazjum. Obecnie nie pracuje , pozostając na utrzymaniu matki. Pobiera zasiłek z (...) w L. w wysokości 304, 50 złotych miesięcznie.

Jak ustala Sąd I instancji , po opuszczeniu szpitala , pozostaje pod opieką lekarza neurologa , przyjmuje leki z powodu powracającego bólu głowy.

Prokuratura Rejonowa w Opatowie, wobec zaistnienia zdarzenia z 10 listopada 2012r , wszczęła śledztwo w związku z możliwością popełnienia przez J. B. (1) przestępstwa z art. 177 §2 kk. Na podstawie przeprowadzonych w tym postępowaniu dowodów , w tym w szczególności opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków drogowych postępowanie przygotowawcze zostało umorzono , wobec braku znamion czynu zabronionego.

Z ustaleń dokonanych przez organ prowadzący to postępowanie wynikało , że wyłączną winę za zaistnienie wypadku ponosi K. P. (1) , który wtargnął na jezdnię bezpośrednio pod nadjeżdżający pojazd prowadzony przez J. B. (1).

Kierowca mimo podjęcia manewrów obronnych nie był w stanie uniknąć wypadku. Nie mógł bowiem zauważyć pieszego w używanych przez siebie światłach mijania , w takiej odległości , która umożliwiłaby mu zatrzymanie samochodu przez nim. Orzeczenie to zostało utrzymane w mocy przez Sąd Rejonowy w Ostrowcu Świętokrzyskim - Ośrodek (...) w O..

Kierowcę P. łączyła , chwili wypadku , ze stroną pozwaną, ważnie zawarta umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Zakład ubezpieczeń odmówił K. P. (1) wypłaty świadczenia z tytułu odszkodowania , powołując się na ustalenia śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę w oparciu o które uznał , iż jego odpowiedzialność jest wyłączona.

Rozważania prawne rozpoczął Sąd I instancji od przedstawienia ogólnych , wynikających z przepisów prawa materialnego , podstaw ewentualnej odpowiedzialności J. B. (1) za powstałe w stanie zdrowia powoda konsekwencje wypadku z 10 listopada 2012r , a co za tym idzie także odpowiedzialności strony pozwanej , którą łączyła z kierowcą samochodu wówczas, ważnie zawarta umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Po ich przedstawieniu , odwołując się do wniosków, jakie wynikały z zaakceptowanej w całości przez Sąd , przeprowadzonej w postępowaniu rozpoznawczym opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków drogowych R. B. , uznał , że odpowiedzialności tej kierowcy P. , a zatem i stronie pozwanej , przypisać nie można.

Oto bowiem powstanie zdarzenia drogowego z którego następstwami K. P. (1) wiąże uszczerbek niemajątkowy , w postaci krzywdy , której wyrównania domaga się, zdaniem Sądu Okręgowego , zawinił on sam.

Pozostając wówczas pod wpływem alkoholu i nie przestrzegając reguł bezpiecznego zachowania na drodze , których respektowanie skutkowałoby niezastąpieniem wypadku , wtargnął na drogę , przecinając pas ruchu po którym prawidłowo , z dopuszczalną w tym miejscu prędkością , poruszał się J. B. (1) , a przy tym uczynił to w taki sposób i w takiej odległości od nadjeżdżającego samochodu , iż pomimo podjęcia adekwatnych do sytuacji manewrów obronnych , kierowca nie mógł uniknąć zderzenia.

Sąd , odwołując się do treści opracowania eksperckiego . wykluczył przy tym, aby momencie wypadku powód znajdował się wysypce oddzielającej części przejścia dla pieszych, na co wskazywał K. P.. Gdyby tak było to J. B. musiałby przed uderzeniem w pieszego staranować te elementy urządzenia przejścia , a tego nie potwierdzają ślady na miejscu wypadku.

Zachowanie kierowcy samochodu uznał Sąd za w pełni prawidłowe i adekwatne do zaistniałej sytuacji. Wykluczył przy nie tylko spowodowanie przezeń wypadku ale także , przy uwzględnieniu zasady ograniczonego zaufania

do zachowań innych uczestników ruchu drogowego , także przyczynienia się kierowcy do jego powstania, jako pozbawiony znaczenia dla takiego wniosku oceniając , podnoszony przez powoda fakt stanu psychofizycznego J. B. spowodowany jego wiekiem [liczył on w dniu zdarzenia 72 lata]

Wobec sformułowania takiej oceny za niezasadny uznał wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza neurologa , za pośrednictwem której miałyby zostać ustalona skala następstw wypadku w aktualnym stanie zdrowia pokrzywdzonego. Ocena ta spowodowała także bezprzedmiotowość prowadzenia rozważań dotyczących rozmiaru krzywdy , której miał doznać powód.

Podstawą orzeczenia o kosztach procesu była norma art. 102 kpc , którą stosując Sąd Okręgowy odwołał się do trudnej sytuacji dochodowej K. P. (1).

W apelacji od tego orzeczenia , zaskarżając je w całości , powód domagał się w pierwszej kolejności jego zmiany i uwzględnienia żądania zawartego w pozwie.

Jako wniosek ewentualny sformułował żądanie wydania orzeczenia kasatoryjnego i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Środek odwoławczy został oparty na następujących zarzutach :

- naruszenia prawa procesowego , w sposób mający wpływ na wynik sprawy i prowadzący do niewyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności faktycznych doniosłych dla rozstrzygnięcia o żądaniu powoda , a to następujących przepisów:

a/ 217 §2 kpc jako następstwa wyrażenia przez Sąd I instancji nietrafnej oceny , iż zbędnym jest dopuszczanie dowodu z opinii biegłego neurologa dla ustalenia skali uszczerbku na zdrowiu powoda spowodowanego konsekwencjami wypadku z 10 listopada 2012r jak również ustalenia czy stan jego nietrzeźwości miał wpływ jego percepcję ,

b/ art. 11 kpc wobec przyjęcia , iż brak było podstaw by w postępowaniu rozpoznawczym przed Sądem kwestionować opinię biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych złożonej w ramach postępowania przygotowawczego prowadzonego w sprawie I Ds. 1394/12/D , mimo , że ustaleniami tego opracowania Sąd nie był związany,

c/ art. 328 §2 i 233 §1 kpc wobec uchybienia [przy ocenie dowodów] zasadom doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania,

- naruszenia prawa materialnego przez nieprawidłowe zastosowanie lub nie zastosowanie , mimo istnienia ku temu dostatecznych podstaw faktycznych, następujących przepisów :

a/ art. 415 w zw z art. 822 kc jako konsekwencji wyrażenia nietrafnego stanowiska zgodnie z którym zaistnienie wypadku z 10 listopada 2012r zawińił swoim zachowaniem wyłącznie powód ,

b/ art. 436 §1 kc w zw z art. 435 §1 kc wobec uznania , że w okolicznościach faktycznych sprawy zachodzi jedna z przyczyn egzoneracyjnych , wyłączających odpowiedzialność kierowcy za wypadek a tym samym i odpowiedzialność jego ubezpieczyciela za wyrównanie krzywdy doznanej przez jego ofiarę,

c/ art 362 kc jako następstwa niezasadnego przyjęcia przez Sąd , iż J. B. (1) nie przyczynił się do powstania zdarzenia drogowego w jakimkolwiek zakresie,

d/ art. 3 ust. 1 w zw z art. 26 ust. 1 , a także art. 4 , 19 i 20 w zw. z art. 13 ustawy Prawo o ruchu drogowym co było następstwem wniosku , iż kierowca samochodu prawidłowo , zgodnie z regułami bezpiecznego zachowania , prowadził pojazd i nie miał możliwości uniknięcia potrącenia pieszego znajdującego się na przejściu dla pieszych. Tymczasem gdyby zachował , co czego zobowiązywały go przepisy , szczególną ostrożność , do wypadku by nie doszło. Zarzut ten , zdaniem apelującego został zrealizowany także przez to , że kierowca nie zachował prędkości bezpiecznej, a Sąd ,

nietrafnie, utożsamiał prędkość bezpieczną z prędkością administracyjnie , w tym miejscu dozwoloną z którą poruszał się J. B. (1).

Odpowiadając na apelację strona pozwana domagała się oddalenia apelacji jako pozbawionej usprawiedliwionych podstaw i w pełni akceptując tak ustalenia faktyczne i ocenę prawną roszczenia powoda zaprezentowaną przez Sąd I instancji , wniosła również o obciążenie K. P. (1) kosztami postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając apelację, Sad Apelacyjny rozważył :

Apelacja powoda nie jest uzasadniona i podlega oddaleniu.

Na wstępie zauważyć należy , że zakresem środka odwoławczego powód objął całość rozstrzygnięcia Sądu I instancji mimo , że jego cześć odnosząca się do kosztów procesu , którymi na rzecz strony pozwanej nie został obciążony, jest dla niego orzeczeniem korzystnym , a wobec tego nie ma on interesu prawnego w jego zaskarżeniu.

Pomijając teoretyczne spory [i wynikające stąd postulowaną różną treść rozstrzygnięć] , dotyczące tego czy brak gawamen jest przyczyną niedopuszczalności formalnej apelacji czy też stanowi podstawę do uznania jej za niezasadną , Sad II instancji stanął na stanowisku , że z tej przyczyny apelacja wymierzona w tę część wyroku z dnia 15 października 2014r , nie może być uznana za trafną.

Nie ma też racji K. P. (1), gdy neguje orzeczenie Sądu Okręgowego, zawarte w punkcie I jego sentencji.

Żaden z zarzutów procesowych nie może być uznany za usprawiedliwiony.

W motywach wyroku , Sąd I instancji podał przyczynę dla której ocenił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego neurologa za nieprzydatny dla poczynienia na jego podstawie ustaleń doniosłych dla rozstrzygnięcia.

Skoro na podstawie treści innych dowodów , które uznał za w pełni wiarygodne , w tym w szczególności opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków drogowych , ocenił jako wykluczoną , co do zasady , odpowiedzialność strony pozwanej za następstwa wypadku jakiemu uległ apelujący , co niweczyło po jej stronie obowiązek spełnienia świadczenia mającego wyrównywać uszczerbek poszkodowanego w postaci krzywdy , to poprawna procesowo była decyzja Sadu o tym , że prowadzenie dowodu z opinii tego specjalisty była zbędna.

Uznanie przez Sąd II instancji , że ów wniosek prawny jest niewadliwy czyni omawiany zarzut chybionym.

Nie ma racji K. P. (1) uznając ,że przy wyrokowaniu doszło do naruszenia norm art. 328 §2 oraz 233 §1 kpc.

O naruszeniu pierwszej z nich [dla uzasadnienia której w motywach apelacji nie powołuje powód szerszej argumentacji] można mówić jedynie wówczas , gdy wewnętrzna konstrukcja uzasadnienia wyroku jest tak wadliwa , że zawiera danych pozwalających na dokonanie kontroli instancyjnej tak umotywowanego rozstrzygnięcia. Tego rodzaju zasadniczych wad uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego nie zawiera , co już wystarcza do odparcia tego zarzutu.

Jako nietrafny należy ocenić także zarzut naruszenia przepisu art. 233 §1 kpc.

W istocie , zwrzywszy na treść uzasadnienia apelacji , powód upatruje jego trafności w tym , iż Sąd I instancji nieprawidłowo ocenił opinię biegłego ds. techniki samochodowej i ruchu drogowego R. B. / k. 236-281 akt / następnie uzupełnionej ustnie na rozprawie / k. 307 akt /

Przy czym nie można nie zauważyć , że negacja ta opiera się na własnej , autora apelacji , interpretacji tego opracowania i wniosków z niego wynikających dla opisu samego wypadku , mechanizmu jego powstania oraz sposobu zachowania jego uczestników.

Nie można też tracić z pola widzenia, w ramach oceny tego zarzutu, iż powód nie domagał się, po uzupełnieniu opinii o wypowiedź eksperta na rozprawie, ani kolejnego jej uzupełnienia czy weryfikacji poprzez wnioski o kolejną opinię biegłego tej samej specjalności.

Tak motywowany zarzut nie może skutecznie podważyć oceny tego opracowania przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy, oceny, która nie naruszając reguł i kryteriów, wskazanych w art. 233 §1 kpc, zachowała walory oceny swobodnej, stanowiącej jeden z podstawowych atrybutów jurysdykcyjnej kompetencji Sadu.

Odeprzeć też należy zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy normy art. 11 kpc.

Nie sposób zgodzić się z twierdzeniem apelującego sformułowanym w ramach tego zarzutu, że Sąd uznał się za związany wnioskami opinii biegłego ds. techniki samochodowej i ruchu drogowego W. S., który złożył swoje opracowanie w ramach postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Opatowie w sprawie I Ds. 1394/R/ D / k. 56-61 tych akt - w załączeniu /

Przeciwnie, Sąd Okręgowy, zdecydował o weryfikacji wniosków tego opracowania zasięgając opinii biegłego R. B., której konkluzje były nota bene zbieżne z opinią inżyniera W. S. .

Uznanie, że żaden z zarzutów procesowych nie jest zasadny ma m. in. to następstwo, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, jako skutecznie nie podważone przez stronę apelującą, a przy tym kompletne i niewadliwe, zostają przyjęte przez Sąd Apelacyjny za własne.

Nietrafne są także te zarzuty, w ramach których powód podważa zastosowanie przez Sąd Okręgowy norm prawa materialnego.

Zgodnie z przepisem art. 436 §1 kc w zw z art. 435 §1 kc odpowiedzialność posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody spowodowane jego ruchem, oparta jest na zasadzie ryzyka, będąc wyłączoną jedynie wówczas, gdy szkoda podlegająca wyrównaniu, pozostając w adekwatnym związku przyczynowym z nim, nastąpiła z przyczyn wskazanych w tej normie spośród których jedną jest wyłączna wina poszkodowanego.

Ocena, że w sytuacji faktycznej danej sprawy ma miejsce jedna z przyczyn egzoneracyjnych wyłącza także odpowiedzialność za wyrównanie tego uszczerbku po stronie poszkodowanego przez zakład ubezpieczeń posiadacza pojazdu, ten bowiem odpowiada jedynie w przypadku odpowiedzialności za następstwa zdarzenia szkodzącego samego ubezpieczonego i tylko w granicach tej odpowiedzialności, dodatkowo kształtowanych warunkami opisanymi w umowie ubezpieczenia.

Fakty ustalone w sprawie dają dostateczną podstawę do wyrażenia oceny prawnej, iż to K. P. (1), jako uczestnik ruchu drogowego, swoim zachowaniem, nie odpowiadającym regułom zachowania bezpiecznego, wyłącznie zawinił powstanie wypadku.

Wniosek ten ma oparcie w następujących faktach

a/ poruszając się po chodniku biegnącym wzdłuż drogi podporządkowanej, w kierunku skrzyżowania z drogą krajową relacji O. - S., a następnie zbliżając się do przejścia dla pieszych, był pijany, a stężenie alkoholu we krwi wynosiło 1,33 promila,

b/ wbrew obowiązkowi zachowania ostrożności nie obserwował sytuacji drogowej w miejscu w którym zamierzał przejść przez drogę z pierwszeństwem przejazdu mimo, że miał taką możliwość z odległości nie mniejszej niż 200 metrów od miejsca planowanego przezeń przejścia, z której widać było światła kolumny nadjeżdżających pojazdów, w tym samochodu P., prowadzonego przez J. B. (1), który był pierwszym z nadjeżdżających.

c/ nie brał przy tym pod uwagę , że miejsce przejścia dla pieszych nie było oświetlone, a on sam był ubrany w odzież o niekontrastowych barwach , co tym bardziej utrudniało zauważenie jego osoby przez kierowcę, szczególnie , że zdarzenie miało miejsce w czasie, gdy na zewnątrz panował już mrok.

d/ mimo , że samochód J. B. (1) się zbliżał , zdecydował o przejściu szybkim marszem przez drogę , w sytuacji , gdy światłach samochodu mógł i został dostrzeżony dopiero w odległości 33 metrów od pojazdu, co więcej zamiast zatrzymać się , kontynuował przechodzenie , jeszcze przyśpieszając i tym samym , niwecząc skutek manewrów obronnych podjętych przez J. B. (1) w postaci hamowania i zmiany toru jazdy w lewo,

e/ powód nie dowodził w postępowaniu , że swoim zachowaniem przed wkroczeniem na jezdnię , pod nadjeżdżający pojazd , manifestował, w jakikolwiek sposób , że zamierza to zrobić , twierdził , iż żadnych szczegółów wypadku nie pamięta / por. k. 315 v akt /

Fakty te analizowane przez pryzmat prawidłowości zachowań uczestników ruchu drogowego wyznaczonych przez reguły wynikające z przepisów ustawy Prawo o ruchu drogowym , przez biegłego specjalistę z tej dziedziny , dały podstawę do jednoznacznych wniosków wskazujących na wyłączną winę K. P. (1) w zaistnieniu wypadku , którego poprawny , odpowiadający tym wymaganiom sposób zachowania , doprowadziłby do uniknięcia potrącenia przez samochód.

Zatem przyjęcie przez Sąd I instancji wyłącznej winy powoda w zaistnieniu zdarzenia drogowego powodującego szkodę było zasadne , w konsekwencji czego zarzut naruszenia powołanej wyżej normy nie może zostać uznany za usprawiedliwiony, podobnie jak i ten wywodzony z oceny , iż tym samym doszło do naruszenia art. 415 kc w zw z art. 822 kc

Nie ma racji apelujący , gdy podnosi zarzut naruszenia art. 362 kc , jako następstwa braku prawidłowej oceny zachowania kierowcy samochodu P..

W związku z nim w pierwszej kolejności przypomnieć trzeba , iż z okoliczności sprawy wnika , że jedynym sygnałem dla J. B. , iż zbliża się do przejścia dla pieszych był znak informacyjny o umiejscowieniu przejścia. Nie było ono dodatkowo oświetlone, a sytuacja na drodze mogła upewniać go o tym , że w normalnym biegu zdarzeń przejedzie przez miejsce przyszłego wypadku bezpiecznie , poruszając się z dotychczasową prędkością , która nie przekraczała prędkości administracyjnie dopuszczalnej – 70 km/ h/.

W szczególności nic nie wskazywało na obecność w granicach przejścia dla pieszych do którego się zbliżał kogokolwiek z osób , które zamierzają z niego skorzystać , a już z pewnością takiego pieszego , który nagle wtargnie na jezdnię w odległości niewiele przekraczającej 30 metrów od pozostającego w ruchu jego samochodu , co więcej który, w sytuacji podjęcia manewrów hamowania i naglej zmiany kierunku jazdy dla uniknięcia potrącenia , tempo poruszania się jeszcze zwiększy , kontynuując przechodzenie w sposób , który powodował dalsze przecinanie toru ruchu samochodu.

Fakty te wykluczają tym samym zasadność oceny apelującego , że takie zachowanie jakie było udziałem J. B. (1) bezpośrednio przed i w szczególności po zauważeniu w światłach samochodu ruchu powoda, stanowiło co najmniej przyczynienie kierowcy do wypadku oraz naruszenie przezeń powołanych w zarzutach apelacyjnych norm ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Odwołując się przy tym do jednoznacznych wniosków i ocen zawartych w ostatecznie nie kwestionowanej przez strony opinii biegłego B. , w całości podzielonych przez Sąd I instancji , wskazać trzeba , że w tych warunkach na drodze i wokół niej przy których J. B. zbliżał się do miejsca , gdzie zdecydował się przechodzić powód, utrzymywanie przez kierowcę P. [dopuszczalnej administracyjnie w tym miejscu] prędkości około 70 km/ h , było zachowaniem prawidłowym nie naruszającym ani obowiązku zachowania ostrożności szczególnej ani takiego , które pozostaje w niezgodzie z regułą ograniczonego zaufania do innych uczestników ruchu. Nie można przy tym nie uwzględnić , że zasada ograniczonego zaufania , statutowana przez art. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym z dnia 20 czerwca 1997r [jedn. tekst Dz U z 2012r poz. 1137] , jak trafnie zauważa ubezpieczyciel w odpowiedzi na apelację , nie obliguje

uczestnika ruchu do przewidywania zachowań innych jego uczestników , które przynależą do kategorii zupełnie nie dających się przewidzieć , a obowiązek wynikający z niej , dotyczy takich , niezgodnych z regułami opisanymi w ustawie , na możliwość podjęcia których wskazują okoliczności towarzyszące temu zachowaniu.

Nie przynależy do tych ostatnich z pewnością nagle wtargnięcie na jezdnię, pod najeżdżący samochód , pijanego pieszego, który w sposób nie sygnalizowany [i wobec tego tym bardziej] nie mogący być zidentyfikowanym przez kierowcę , nagle decyduje się ma manewr przejścia przez jezdnię , chociażby czynił to w obrębie [nieoświetlonego] przejścia dla pieszych.

Nie można przy tym , jak chce tego apelujący podzielić stanowiska , że w tej sytuacji, kierujący P. miał obowiązek w oparciu o wskazane wyżej zasady dojeżdżać do terenu przejścia z prędkością 52 km/ h , która , w ocenie eksperta z zakresu ruchu drogowego , pozwoliłaby nawet w sytuacji opisanego zachowania pieszego uniknąć jego potrącenia. .

Z podanych wyżej przyczyn , w uznaniu , że żaden z zarzutów na których opiera się konstrukcja środka odwoławczego nie jest zasadny , Sąd Apelacyjny orzekł o oddaleniu apelacji na podstawie art. 385 kpc w zw z art 436 §1 kc w zw z art. 435 §1 kc.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd II instancji rozstrzygnął w oparciu o art. 98 §1 i 3 kpc w zw z art. 108 §1 i 391 §1 kpc i wynikającej z niej , dla ich wzajemnego rozliczenia pomiędzy stronami , reguły odpowiedzialności za wynik sprawy.

Sąd nie znalazł przy tym dostatecznych podstaw do nieobciążania K. P. (1) tymi kosztami , które są należne stronie przeciwnej.

Powód bowiem , po zapoznaniu się motywami rozstrzygnięcia Sądu I instancji, nie będąc dotąd obciążony kosztami postępowania , musiał zdawać sobie sprawę z przyczyn dla których jego roszczenie okazało się niezasadne.

Składając apelację podejmował zatem ryzyko , iż w sytuacji niepowodzenia przed Sądem II instancji, będzie zobligowany do zwrotu kosztów celowo poniesionych przez drugą stronę. Tego rodzaju świadomość należy po jego stronie przyjąć , skoro był także na tym etapie postępowania , profesjonalnie zastępowany.

Ustalając kwotę należną zakładowi ubezpieczeń z tego tytułu , Sąd Apelacyjny , biorąc pod uwagę sytuację osobistą i dochodową powoda zdecydował o ograniczeniu jej o połowę w porównaniu z sumą , która wynikałaby z przyjęcia minimalnej stawki wynagrodzenia pełnomocnika procesowego strony pozwanej , określonej , przy uwzględnieniu wartości przedmiotu zaskarżenia , na podstawie § 6 pkt 6 w zw z §12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności radców prawnych [...] z dnia 28 września 2002r [jedn. tekst DzU z 2013 poz. 490]